

UCHWAŁA

Dnia 22 marca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Roch (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jarosław Sobutka

SSN Adam Tomczyński

Protokolant Anna Rusak

przy udziale prokuratora Sylwestra Nocha delegowanego do Wydziału Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej

po rozpoznaniu w Sądzie Najwyższym na posiedzeniu w dniu 22 marca 2022 roku w sprawie A. M. – prokuratora Prokuratury Rejonowej w R.

zażalenia Naczelnika Wydziału Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej na uchwałę Sądu Najwyższego Izby Dyscyplinarnej z dnia 14 października 2021 r., sygn. akt I DI 39/21

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. i art. 135 § 14 w zw. z art. 166 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze

uchwalił:

1. zaskarżoną uchwałę utrzymać w mocy;
2. kosztami postępowania immunitetowego obciążyć Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Wnioskiem z 4 sierpnia 2021 r. sygn. PK XIV Ds (...), Naczelnik Wydziału Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej, wystąpił do Sądu Najwyższego o podjęcie uchwały w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora Prokuratury Rejonowej w R. – A. M. za przestępstwo polegające

na tym, że w okresie od dnia 25 lipca 2019 r. do dnia 4 lutego 2020 r. w R. będąc prokuratorem Prokuratury Rejonowej w R. i referentem sprawy prowadzonej za sygnaturą PR 2 Ds (...), nieumyślnie nie dopełnił obowiązków polegających na ustaleniu czy popełniony został czyn zabroniony, a jeżeli tak to czy stanowi on przestępstwo, wykryciu sprawcy przestępstwa i pociągnięciu go do odpowiedzialności karnej oraz wyjaśnieniu okoliczności sprawy, stosownie do treści przepisów odpowiednio artykułu 2 § 1 pkt 1 oraz artykułu 297 § 1 pkt 4 k.p.k., poprzez zaniechanie wykonania czynności niezbędnych w toku postępowania, w postaci ustalenia, a następnie przesłuchania w charakterze świadka psychologa z (...) Centrum Zdrowia Dziecka w K., do którego trafiła V. S. dziecko A. S. i M. S. i przesłuchania lekarza prowadzącego leczenie, uzyskania uzupełniającej opinii sądowo – lekarskiej lub powołania zespołu biegłych z właściwego Zakładu Medycyny Sądowej oraz dokonania konfrontacji świadków w osobach A. S., M. S. i M. K., a także dokonania oględzin i działanie w ten sposób na szkodę interesu prywatnego małoletniej V. S. oraz interesu publicznego wyrażającego się dobrem dziecka, tj. o przestępstwo z art. 231 § 3 k.k.

Uchwałą z dnia 14 października 2021 roku o sygn. I DI 39/21 Sąd Najwyższy nie zezwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora A. M. za objęty powyższym wnioskiem czyn.

W pisemnych motywach uchwały Sąd Najwyższy wskazał, że art. 2 k.p.k. nie może zostać uznany za źródło obowiązku w myśl art. 231 k.k., bowiem statuuje on ogólną zasadę gwarancyjną i jako taki stanowi jedynie generalną dyrektywę działania organów procesowych. Dopiero wykazanie naruszenia szczegółowych norm procesowych stanowiących jego konkretyzację może być traktowane jako spełnienie ustawowego wymagania przedstawienia zarzutu niedopełnienia obowiązków.

Sąd Najwyższy stwierdził nadto, iż z realiów sprawy bezspornie wynika, iż zatwierdzenie przez prokuratora A.M. postanowienia policji o umorzeniu dochodzenia sygn. PR 2 Ds (...) zostało dokonane mimo niezrealizowania jednego z podstawowych celów postępowania przygotowawczego, określonego w art. 297 § 1 pkt 1 k.p.k., tj. ustalenia czy został popełniony czyn zabroniony i czy stanowi on przestępstwo – do czego doszło na skutek nieprzeprowadzenia przez prokuratora

nadzorującego dochodzenie oceny całokształtu ujawnionych w toku postępowania okoliczności i zgromadzonych w sprawie dowodów, uwzględniającej zasady wiedzy i doświadczenia życiowego, zaniechania uzyskania opinii uzupełniającej biegłych z zakresu medycyny sądowej, co w konsekwencji doprowadziło do wydania wadliwej decyzji o umorzeniu postępowania przygotowawczego.

Sąd Najwyższy podkreślił jednak, że nie można przyjąć, aby prokurator A. M. dopuścił się wskazanego we wniosku oskarżyciela przestępstwa „na szkodę interesu prywatnego małoletniej V. S.”. Wskazał bowiem, iż przestępstwo określone w art. 231 § 3 k.k. ma charakter skutkowy i do jego znamion należy wystąpienie istotnej szkody. Z treści wniosku oskarżyciela publicznego wynika zaś, iż takiej szkody V. S., spowodowanej zatwierdzeniem przez prokuratora A. M. postanowienia o umorzeniu dochodzenia wnioskodawca upatruje w tym, iż „decyzja o umorzeniu postępowania o sygnaturze PR 2 Ds (...) w praktyce oznaczała dla małżonków S. swoistego rodzaju gwarancję bezkarności, przekonanie o braku odpowiedzialności karnej za agresywne, z użyciem przemocy zachowanie jednego z nich wobec własnego dziecka i przemilczenie tego faktu przez obojga z nich, a co za tym idzie realne zagrożenie na przyszłość dla zdrowia i życia ww. dziecka”. Sąd I instancji uznał, że takiego stwierdzenia wnioskodawcy nie można podzielić. Prokurator w sporządzonym przez siebie wniosku nie wskazał bowiem na żadne okoliczności, które uzasadniałyby twierdzenie, iż w razie przeprowadzenia przez A. M. wskazanych we wniosku o uchylenie immunitetu prokuratorskiego dowodów, doszłoby do ustalenia przed 22 lipca 2020 r. (data śmierci V. S.), iż M. S. spowodował u V. S. obrażenia w postaci podwójnego złamania żeber IV, V i VI po stronie lewej. Natomiast z akt śledztwa sygn. PO I Ds (...) wynika jednoznacznie, że podstawą ustalenia, iż to M. S. dopuścił się przestępstwa z art. 157 § 1 k.k. na szkodę córki V. było uzyskanie przez prokuraturę w dniu 24 lipca 2020 r. wyjaśnień A. S. obciążających jej męża M. S.. Wyjaśnień, co należy podkreślić, złożonych po śmierci ich drugiego dziecka V. S.. Sąd Najwyższy zauważył nadto, iż z czynności, które wnioskodawca wskazał w opisie przestępstwa, jakiego popełnienie chciałby zarzucić prokuratorowi A. M., żadna z nich nie została wykonana przez kontynuującego postępowanie prokuratora z Prokuratury Okręgowej w G. przed wydaniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów M. S.. Nie stanowiło to też

przeszkody w sporządzeniu i skierowaniu do sądu okręgowego aktu oskarżenia przeciwko wymienionemu m. in. o przestępstwo z art. 157 § 1 k.k. na szkodę V. S..

Zdaniem Sądu Najwyższego nie sposób zatem było przyjąć za uprawdopodobnioną wersję oskarżyciela publicznego, że gdyby prokurator A. M. zlecił policji przed umorzeniem w dniu 3 grudnia 2019 r. dochodzenia przeprowadzenie wskazanych czynności, doprowadziłoby to do ustalenia wcześniej niż 24 lipca 2020 r. faktu popełnienia przez M. S. przestępstwa z art. 157 § 1 k.k. na szkodę córki V., a co za tym idzie zapobiegłoby zaistnieniu po stronie M. i A. S. przekonania o bezkarności zachowań polegających na używaniu przemocy przez nich względem swoich dzieci. W złożonym wniosku oskarżyciel publiczny nie wskazał również źródła, który mógłby stać się podstawą przyjęcia istnienia po stronie prokuratora A. M. prawnego, szczególnego obowiązku zapobiegnięcia skutkowi zdefiniowanemu przez wnioskodawcę jako sytuacja stwarzająca w przyszłości zagrożenie dla życia i zdrowia V. S..

W uchwale zaznaczono też, że art. 172 k.p.k. (regulujący kwestię przeprowadzenia konfrontacji) nie nakłada na organy procesowe żadnego obowiązku. Daje jedynie podstawę przeprowadzenia konfrontacji pomiędzy osobami przesłuchiwanymi, a także określa sytuację, w których jest ona niedopuszczalna. Konfrontacja jest zatem czynnością fakultatywną uzależnioną od oceny organu procesowego, który nie ma obowiązku jej przeprowadzenia w każdym wypadku sprzeczności w oświadczeniach dowodowych. Nie sposób zatem nieprzeprowadzenia fakultatywnej czynności śledczej (konfrontacji świadków) uznać za niedopełnienie obowiązków.

Odwołanie od powyższego orzeczenia wywiódł wnioskodawca, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, polegający na błędnym przyjęciu, iż prokurator A. M. dopełnił swoich obowiązków w nadzorowanym dochodzeniu, podczas gdy materiał dowodowy zebrany w postępowaniu karnym wskazuje, iż nieumyślnie nie dopełnił obowiązków polegających na wyjaśnieniu okoliczności sprawy, stosownie do art. 297 § 1 pkt 4 k.p.k., poprzez zaniechanie wykonania czynności niezbędnych w toku postępowania, a to przesłuchania psychologa z (...) Centrum Zdrowia Dziecka i przesłuchania lekarza prowadzącego leczenie, a

następnie uzyskania uzupełniającej opinii sądowo-lekarskiej lub powołania zespołu biegłych z właściwego Zakładu Medycyny Sądowej oraz dokonania konfrontacji świadków w osobach A. S. i M. K., a także dokonania oględzin.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonej uchwały poprzez wydanie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora A. M. za czyn z art. 231 § 3 k.k.

Pisemne stanowiska wskazujące na niezasadność zażalenia oraz trafność ustaleń poczynionych przez sąd I instancji złożyli prokurator A. M. i jego obrońca adw. R.G., odwołując się w zasadniczej części do oświadczeń składanych w toku postępowania pierwszoinstancyjnego.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Zażalenie nie było zasadne i jako takie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia nie może sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Ponadto zarzut ten nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w zaskarżonym orzeczeniu, gdyż sama możliwość przeciwstawienia tym ustaleniom odmiennego poglądu w kwestii określonych faktów, opartego na innych dowodach od tych, aniżeli uczynił to sąd pierwszej instancji, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu błędu w ustaleniach faktycznych. Zarzut ten może być skuteczny tylko wtedy, kiedy skarżący wykaże konkretne uchybienia w ocenie materiału dowodowego, jakich dopuścił się sąd I instancji, stosując reguły logicznego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego (por. uchwały SN z dni: 17 września 2019 r., I DO 39/19, OSNID 2020/3; 23 czerwca 2003, SNO 40/03, Lex 568957; 10 maja 2007, SNO 24/07, Lex 568916).

W wywiedzionym zażaleniu skarżący nie wykazał, aby sąd *meriti* poczynił nietrafne ustalenia faktyczne.

Zwrócić uwagę należy w szczególności na możliwe do wyciągnięcia wnioski wynikające z osobowych źródeł dowodowych. Świadek M. K. przedstawiała dwie alternatywne wersje dotyczące urazu V. S.. Pierwsza z nich wskazywała, iż syn M. powiedział jej, że dziecko upadło A. na ziemię (k. 1265-1268). Okoliczności takiej zgodnie zaprzeczyli tak A. S. wskazując, że nie jest prawdą, że dziecko upadło jej na ziemię (k. 1255-1262), jak i M. S. zeznając, że nie było takiej sytuacji, że V. upadła jego żonie na ziemię. W drugiej wersji M. K. twierdziła, iż usłyszała, że uraz żeber V. S. powstał w wyniku sturlania się z łóżeczka na podłogę wskutek wskoczenia na nie psa. Z wersji zaś przedstawianej przez M. S. wynikało, że do złamania żeber u V. S. doszło podczas przejazdu karetką pogotowia do szpitala, kiedy to trzymał córkę w nosidełku, a kierowca jechał zbyt szybko (k. 1271-1276). Jeszcze inną wersję prezentowała A. S., a to że złamanie żeber mogło powstać wskutek osteopenii wcześniaczek, podając jednak, że lekarze nie stwierdzili jednoznacznie, że złamane żebra są wynikiem tej choroby (k. 1255-1262). Zauważyć zatem trzeba, że z relacji świadków wynikało co najmniej kilka różnych wersji możliwych okoliczności doznania urazu przez małoletnią. Dowody te nie pozwalały jednak ustalić czy do przedmiotowego urazu doszło w wyniku niezachowania należytej ostrożności, nieszczęśliwego wypadku, przypadłości zdrowotnych V. S. czy popełnionego na jej szkodę czynu zabronionego. Żadna też z prezentowanych przez świadków wersji nie dawała dowodów na możliwość intencjonalnego udziału ojca w krzywdzie wyrządzonej córce. Jest to o tyle istotne, że bezpośredni i istotny dla dochodzenia materiał dowodowy ograniczał się do zeznań A. i M. S..

Pomocne w ujawnieniu okoliczności zdarzenia mogły okazać się opinie biegłych. Te jednak nie pomogły w potwierdzeniu bądź wykluczeniu prezentowanych przez świadków wersji. Z opinii sądowo-lekarskiej biegłego sądowego z zakresu ortopedii i traumatologii narządu ruchu wynikało bowiem, że z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić można, że powodem złamań żeber V. S. był mający urazowy charakter ucisk klatki piersiowej, uderzenie lub upadek dziecka na twarde podłoże. Analiza sprawy oraz dokumentacji medycznej nie dawała jednak podstaw do jednoznacznego określenia, czy powodem stwierdzonych

obrażeń ciała było działanie celowe, czy wynikające z nieuwagi rodziców lub innych osób sprawujących opiekę nad dzieckiem (k. 506-508).

Z kolei opinia kolejnego biegłego sądowego z zakresu chirurgii wskazywała, iż obrażenia jakich doznała V. S. spowodowały naruszenie czynności narządów ciała w rozumieniu art. 157 § 1 k.k. Zdaniem opiniującego obrażenia te zostały zadane narzędziem tępym, tępokrawędzistym, ale materiał dowodowy nie pozwalał na ustalenie z punktu widzenia sądowno-lekarskiego w jakich okolicznościach powstały obrażenia ciała u pokrzywdzonej. Choć były to niewątpliwie zmiany pourazowe, to nie można było wskazać czy powstały w mechanizmie czynnym czy też biernym (k. 580-581, 1305-1306).

Analiza całokształtu zebranego wówczas materiału dowodowego niewątpliwie nie pozwalała stwierdzić czy do urazu żeber V.S. doszło w wyniku celowego działania, czy też nieszczęśliwego wypadku. Wbrew twierdzeniom skarżącego, wnioski opinii biegłych były kategoryczne, choć – w istotnej dla losów dochodzenia perspektywie – niezbyt użyteczne. W konsekwencji, w prowadzonym dochodzeniu brak było realnych perspektyw dowodowych pozwalających przypuszczać, że przeprowadzenie kolejnych czynności pozwoli organom ścigania dojść do ustalenia kluczowych dla sprawy okoliczności. Brak jest podstaw do podzielenia twierdzenia skarżącego, iż przesłuchanie wskazywanych świadków lub przeprowadzenie konfrontacji doprowadziłoby do pozyskania nowych istotnych dowodów, pozwalających na ustalenie przebiegu zdarzeń. Brak jest podstaw do czynienia założenia, iż rodzice dziecka niezmuszeni do tego własną sytuacją procesową, w drodze konfrontacji ujawniliby niewygodną dlań prawdę. Wniosek taki pozostaje całkowicie dowolny, stojący w sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Należy podkreślić, że perspektywa ta zmieniła się dopiero na skutek śmierci małoletniego V. S.. To właśnie to tragiczne zdarzenie i wynikający z niego szczególny stan emocjonalny A. S. pozwoliły pozyskać kluczowy dla dalszego postępowania dowód.

Zauważyć też trzeba, iż zasadnicza część niezrealizowanych przez prokuratora czynności wskazana została przez wnioskodawcę w oparciu o decyzję sądu uchylającą postanowienie o umorzeniu dochodzenia. Należy jednak stwierdzić stanowczo, że **sam fakt dostrzeżenia przez sąd konieczności przeprowadzenia**

dodatkowych dowodów nie implikuje automatycznie uznania, iż doszło do niedopełnienia obowiązków w tym zakresie. Wniosek taki mógłby okazać się zasadny, gdyby w oczywisty sposób istotne dowody pominięto w wyniku **rażącego niedbalstwa bądź wręcz celowego działania**. Taka sytuacja jednak w analizowanej sprawie nie miała miejsca.

Co prawda rację miał skarżący, wskazując na posiedzeniu, iż w sytuacji, w której pokrzywdzonym jest dziecko niebędące w stanie samodzielnie zadbać o swoje interesy procesowe, organ procesowy winien przyłożyć szczególną uwagę do nadzoru nad postępowaniem i z urzędu wyjątkowo wnikliwie zadbać o przeprowadzenie wszystkich dowodów mogących mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia postępowania. Zgodzić się więc należy ze skarżącym, że prokurator nadzorujący dochodzenia mógł i powinien przeprowadzić w jego toku dalsze czynności. **Fakt, iż ustawa nie przewiduje obligatoryjności przeprowadzenia np. konfrontacji w określonej sytuacji nie oznacza, że w realiach danej sprawy czynności tej można poniechać. Konieczność realizacji poszczególnych czynności przez organ procesowy zawsze jest uzależniona od konkretnych ustaleń postępowania oraz potrzeby sprostania jego celom, określonym w art. 2 i 297 k.p.k.**

Nie daje to jednak w żadnej mierze podstaw do przyjęcia, że wykonanie tych czynności, których brak realizacji stanowi ośnowę wniosku o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, doprowadziłoby do ujawnienia nowych istotnych okoliczności i zmieniło dalszy tok dochodzenia. Nie było więc podstaw do uznania, iż przedstawiony wraz z wnioskiem materiał dowodowy wskazuje na istnienie dostatecznie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przez prokuratora A. M. przestępstwa nieumyślnego niedopełnienia obowiązków, o którym mowa w art. 231 § 3 kk. Poczynione przez sąd *meriti* zasadnicze ustalenia faktyczne odnoszące się do oceny zasadności wniosku należało uznać za trafne. Argumentacja zaś zawarta w zażaleniu nie wykazała, aby sąd *a quo* dopuścił się w tym zakresie istotnego błędu, nakazującego zmianę zaskarżonej uchwały.

Z kolei **błędy w działaniach organów postępowania przygotowawczego co do zasady mogą spotkać się z koniecznością dokonania ich oceny na gruncie prawnokarnym, zasadniczym jednak miejscem badania**

prawidłowości procedowania, wynikającej również z pragmatyki służbowej, jest postępowanie dyscyplinarne, zgodnie z zasadą *ultima ratio* odnoszącą się do odpowiedzialności ponoszonej w tym zakresie.

Wszystko to doprowadziło Sąd Najwyższy do uznania niezasadności zażalenia i utrzymania w mocy decyzji sądu *meriti* o odmowie udzielenia zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora A. M..

O kosztach postępowania Sąd Najwyższy orzekł po myśli art. 135 § 14 w zw. z art. 166 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze.